

# TO NIE „TITANIC”



• Spektakl „Underground Girls” FOT. JELIZAVETA GROSS

Tutaj uchodźczynie z Ukrainy, feministki z Kirgistanu i antykremlowscy Rosjanie prezentują swoje prace nad rzeką, po której drugiej stronie rozpościera się już imperium Putina.

Witold Mrozek

**W**iją syreny. Aktorka przerywa, światła widowni się zapalają. Na scenę wychodzi człowiek w mundurze, przerywa spektakl i wszyscy schodzimy do schronu. Nalot.

Nie, nie jesteście na wojnie. To tylko – wciąż – przedstawienie. Ale do Rosji jest stąd znacznie bliżej niż z takiego na przykład Kijowa. Premiera spektaklu „Choose a Better Version” ukraińskiej dramaturgiki Natalii Blok odbywa się w Narwie, mieście na północno-wschodnim krańcu Estonii. Do granicy z Rosją z teatru jest dosłownie parę minut spacerem. Prawie 90 proc. mieszkańców Narwy mówi po rosyjsku. Słychać to w barze, na ulicy, w teatrze czy hotelu, położonym przy prowadzącej z dworca ulicy Puszkina.

„Choose a Better Version” ma premierę w ramach Vabaduse Festival – Festiwalu Wolności. To impreza prezentująca zaangażowaną sztukę narodów kolonizowanych kiedyś przez Związek Radziecki. Większość dzieł można tu oglądać w językach oryginalnych, a także po rosyjsku, estońsku i angielsku – organizatorzy dbają o napisy lub tłumaczenie symultaniczne. Spektakl Blok, w reżyserii Łotysza Valtersa Silisa, grany jest po ukraińsku – ale pojawiają się i rosyjski, i surżyk – język łączący ukraiński z wpływami rosyjskimi.

Trochę jak w „Przypadku” Krzysztofa Kieślowskiego możemy tu zobaczyć trzy warianty życia głównej bohaterki – dramaturgiki. W jednym po inwazji Putina ucieka ona z Ukrainy do Szwajcarii, w drugim – zostaje w Kijowie, w trzecim – dołącza do partiera na froncie. W każdym z nich tak czy

inaczej żałuje swoich decyzji, w żadnym nie udaje jej się ocalić związku. Sny i hipnotyczne wizje podczas medytacji tworzą kolejne warianty historii – w jednym z nich syn bohaterki, zamieszkały długo w Chersoniu, budzi się z przerażeniem jako separatysta i zastanawia się, jak mógł stanąć po tej stronie.

Choć „Choose a Better Version” jest bez wątpienia sztuką czasu wojny – zaangażowaną i mimo dosadnego humoru niestroniącą nieraz od patosu – to stawia zarazem pytania i wyraża tak zmęczenie, jak i przerażenie oraz niepewność tych, którzy zostawili na froncie bliskich.

## JAK URODZIĆ SYNA?

W Narwie pojawił się mocny akcent polski, a właściwie – uzbecko-polski w języku rosyjskim, z teatru Ilkhom w Taszkencie. Chodzi o „Underground Girls” w reżyserii Jakuba Skrzywanka – znanego ze spektakli takich jak „Mein Kampf” w Teatrze Powszechnym w Warszawie czy „Śmierć Jana Pawła II” w Teatrze Polskim w Poznaniu, dyrektora artystycznego Teatru Współczesnego w Szczecinie i laureata ostatniego teatralnego Paszportu „Polityki”.

Pokazywane w Estonii przedstawienie Skrzywanka o przemocy wobec kobiet stało się w zeszłym roku celem uzbeckich służb i próby cenzury. Interweniowało m.in. przedstawicielstwo Unii Europejskiej w Taszkencie.

Na scenie same aktorki. W kiczowatej, teleturniejowej formie rozpoczynają instruktaż pokazujący, jak najbardziej zwiększyć szansę na urodzenie syna – bo urodzenie córki to przecież wstyd. Kurs prowadzi doktor F. (świecna Olga Wołodina).

Tę satyrę na patriarchat Skrzywanek zrobił z nowojorsko-irlandzką dramaturgiką Emily Reily i polską choreografką Agnieszką Kryst. Wyidealizowaną wizję romantycznego związku pokazuje się tu, inscenizując

jąc w olbrzymich maskach-głowach główny wątek z filmowego „Titanica”. W ten sposób twórcy pokazują, jak nieadekwatne wobec realiów Azji Środkowej są wizje miłości dominujące w globalnej anglosaskiej popkulturze. Ten zabieg można odczytać zarazem jako kpinę z zachodnich artystów pracujących w obcych dla siebie realiach – czyli z samych siebie. Zarazem sam „Titanic” był ponoć np. w Afganistanie filmem kultowym – bohaterka Kate Winslet ucieka przecież z aranżowanego małżeństwa!

Widzowie muszą się tu też konfrontować ze scenami drastycznymi – to przede wszystkim powracające odgłosy przemocy domowej, dochodzące w nieoczekiwanych momentach jakby zza ściany.

A propos Afganistanu, spektakl „Underground Girls” odnosi się także do sytuacji tego graniczącego z Uzbekistanem państwa. Lecą papierowe strzepy – trzeba podrzeć uniwersytecki dyplom, zaświadczenia o stypendiach, prawo jazdy, zatrzeć ślady, że brało się kiedyś udział w wyborach, najlepiej, że w ogóle umie się czytać i pisać. Szybko uciec do domu i zmienić gdzieś krótką sukienkę na nikab. To pierwsze chwile, gdy wiadomo już, że w mieście znów rządzą talibowie.

Jednym z zarzutów, które stawiano spektaklowi Skrzywanka, było właśnie szkolenie stosunkom afgańsko-uzbeckim. W Uzbekistanie przebywa ponad

**Pokazywane w Estonii przedstawienie Jakuba Skrzywanka o przemocy wobec kobiet stało się w zeszłym roku celem uzbeckich służb i próby cenzury**

10 tysięcy uchodźców i uchodźczyń z Afganistanu. To z nimi m.in. rozmawiali twórcy przedstawienia, które po początkowych kłopotach jest regularnie grane w Uzbekistanie – odbyło się już ponad trzydzieści pokazów.

## DWIE STRONY RZEKI

Narwa leży nad rzeką. Jej wybrzeże to początkowy krajobraz: drzewa, łódki, stare kamienne mury. Z bulwaru do rzeki wchodzi po kolana wędkarze; po drugiej stronie ludzie plażują w cieniu zamku. Jedni są w Unii Europejskiej, drudzy w Rosji Putina. Po obu stronach rzeki mówi się po rosyjsku. Przez piesze przejście graniczne co chwilę przechodzą ludzie z walizkami czy zakupami. Przejście kolejowe jest obecnie zamknięte – już nie dojedziemy z Narwy pociągiem do odległego o zaledwie 140 km Sankt Petersburga.

Narwa była posiadłością Szwecji, Danii, była też graniczną twierdzą carów Rosji. Dziś jest podzielona jak Cieszyn i Czeski Cieszyn czy Görlitz i Zgorzelec – po wschodniej stronie rzeki Narwy jest rosyjska twierdza Iwangorod i miasto o tej nazwie, które po 1945 r. władze radzieckie włączyły bezpośrednio do Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, dzisiejszą Narwę pozostawiając w nowo utworzonej Estońskiej SRR. W latach 50. XX w., już po śmierci Stalina, to, co zostało z Narwy po wojennych zniszczeniach, władze ZSRR zniszczyły do końca buldożerami. Na miejsce dawnej zabudowy postawiły bloki i sprowadziły rosyjską ludność, głównie z Syberii. Dziś Festiwal Wolności wspierają głównie władze centralne Estonii, nie lokalny samorząd.

Na festiwalu o tutejszej historii opowiada spektakl Julii Aug „Narwa. Utraczone miasto”. Aug to rosyjsko-estońska reżyserka, która od 2022 r. jest dyrektorką artystyczną teatru w Narwie. Ta sama artystka wcześniej wystawiała też spektakl o losach estońskich Żydów w trakcie hitlerowskiej okupacji i już po niej, pod władzą radziecką, gdy wiele dzieci o swoich żydowskich korzeniach dowiadywało się dopiero wtedy, gdy doświadczyły w szkole antysemitycznych zaczepki.

Aktorzy pokazują dokumenty, w tym pisane podczas wojny przez mieszkańców Estonii donosy na swoich żydowskich sąsiadów, które mówią o kolaboracji i o estońskim legionie SS, walczącym u boku Hitlera, ale i o ocalałych na terenie Estonii Żydach więzionych przez NKWD. „Mamo, czy nasz kot też jest Żydem?” to odważne jak na tutejsze realia przedstawienie.

## INSTRUKCJA SKŁADANIA CHUSTY

W Narwie odczytano też zakazaną w Rosji sztukę „Finist – dzielny sokół” Swietłany Pietrijczuk, aresztowanej wraz z reżyserką Żenią Berkowicz za jej napisanie i wystawienie, pod zarzutami „propagowania terroryzmu”, a także „destrukcyjnej ideologii feminizmu”. W Polsce sztuka została przełożona i wydrukowana w antologii „To jest dramat”, wydanej niedawno przez Centrum Mieroszewskiego.

Dokumentalny spektakl ma tytuł zaainspirowany starą bajką, wariantem opowieści o pięknej i bestii. Opowiada o obywatelkach Federacji Rosyjskiej – tak z rodzin chrześcijańskich, jak i muzułmańskich – które stały się ofiarami manipulacji i by wyrwać się z dotychczasowego życia, zdecydowały się poślubić bojowników Państwa Islamskiego i wyjechać do Syrii. Materiały z procesów sądowych łączą się tu z tekstami takimi jak instrukcja zakładania hidżabu, instrukcja przygotowywania tortu czekoladowego w wersji halal, internetowe porady imama dotyczące rozwodu z muzułmańskim mężem, który obiecał zabrać cię do Maroka, ale zniknął. Puenta to instrukcja zakładania chusty w rosyjskiej kolonii karnej. ●